

KURJER WARSZAWSKI

Środa. 27 Maja
8 Czerwca Rok 1853.

№ 145.

Jutro, ŚŚ. Pryma i Felicjana MM.

OD REDAKCJI KURJERA WARSZAWSKIEGO.

Z okoliczności zbliżającego się kwartału 3go, roku 1853, *Redakcja Kurjera Warszawskiego*, ma honor upraszać szanownych Czytelników swoich, mianowicie zamieszkałych na prowincji, ażeby celem zapewnienia sobie wczesnego odbioru pierwszych Numerów pisma niniejszego, w nadchodzącym kwartale, raczyli poczynić wczesne zapisy na właściwych Stacjach Poczty. Redakcja ma honor dodać przy niniejszem, iż względem odebranych reklamacji, o nieregularny odbiór pism periodycznych, a w ich liczbie i *Kurjera Warszawskiego*, *Redakcja* czyni stosowne do *Expedycji Gazet w Warszawie* przedstawienie, która czuwając z troskliwością nad spiesznem i regularnem expedytowaniem pism krajowych, nieomieszka tego usuwać. W razie przeto jakiegokolwiek opóźnienia, nieakuratności, lub wreszcie niedojścia którego z Numerów *Kurjera*, raczą szanowni Prenumeratorowie zgłosić się listownie do *Redakcji Kurjera* na jej koszt, a każdemu Ich życzeniu stanie się zadosyć.

Co do ceny prenumeraty *Kurjera*, takowa tak w Królestwie jako i Cesarstwie jest następująca: kwartalnie w *Warszawie* rs. 1. kop. 20 (czyli złp. 8); w Królestwie zaś i w Cesarstwie, kwartalnie rs. 1, kop. 65 (czyli złp. 11).

Prenumeratorowie życzący odbierać *Kurjera* w oddzielnych kopertach, pod swoim adresem, tak w Królestwie jako i Cesarstwie, dopłacą na koperty rs. 1, na kwartał, i z żądaniem swoim zechcą się zgłosić listownie do *Redakcji Kurjera Warszawskiego*, albo też do *Expedycji Gazet w Warszawie*.

Wczoraj, JEJ CESARSKA WYSOKOŚĆ Wielka Xiężna MARJA MIKOŁAJEWNA, Wdowa po w BOGU spoczywającym J. C. W. Xięciu MAXYMILIANIE LEUCHTENBERGSKIM, opuściła *Warszawę*, udając się wraz z Synami, JJ. CC. WW. Xięciem SERGIJEM i J. C. W. Xięciem JERZYM MAXYMILJANOWICZAMI, za granicę. — W orszaku JEJ CESARSKIEJ WYSOKOŚCI, znajdowały się: Panna Honorowa *Wojejkowa*, Radca Tajny Hrabia *Wielhórski* Wielki Koniuszy Dworu, i Radca Dworu Doktor *Hartman*.

JEJ CESARSKA WYSOKOŚĆ Wielka Xiężna MARJA MIKOŁAJEWNA, w dowód zupełnego zadowolenia Swojego z usługi pocztowej, raczyła obdarować drogocennym pierścieniem brylantowym, Radcę Zarządu Poczty *Kazaunowa*, który miał szczęście przeprowadzać JEJ CESARSKĄ WYSOKOŚĆ, od *Kowna* do *Warszawy*.

Rozkazem CESARSKIM, Kapitan *Kuzmin* z Komendy Inwalidów w *Lublinie*, przeznaczony został na Komendanta Komendy Inwalidów w *Opatowie*.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, w skutku przedstawienia JO. Xięcia NAMIESTNIKA Królestwa, NAMIEŁOŚCIWIEJ zezwo-

lić raczył na złagodzenie kary *Aloizemu Wenda*, w r. 1848 za przestępstwo polityczne zesłanemu do robót ciężkich w kopalniach w *Syberji* na lat 18, przez uwolnienie go od robót rzeczonych, z pozostawieniem go na osiedleniu.

Prokurator Królewski przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w *Warszawie*, zawiadamia, iż Regent Okręgu *Włocławskiego*, Wawrzyniec *Janczewski*, z powodu zakwestjonowania kaucji jego za należność skarbową, aż do wystawienia nowej, lub oczyszczenia obecnie obciążonej kaucji, w urzędowaniu zawieszonym został. — *A. Sadkowski*.

JW. Radca Tajny Hra: *Skarbek*, Prezes Dyrekcji Ubezpieczeń, i Rady Głównej Zakładów Dobroczynnych, powrócił z *Ciechocinka*.

JW. Radca Tajny *Czetyrkin*, Jenerał Sztab-Doktor czynnej armji, wyjechał do *Kijowa*.

Onegdaj, szedł z tego świata s. p. *Sylwester Zielński*, Artysta malarz i Obywatel m. *Warszawy*. Pozostałe Dzieci, zapraszają Krewnych i Przyjaciół, na exporację zwłok z domu *Karasia* Nr 2783, dziś o godzinie 5tej z południa, na smętarz *Powązkowski*.

Na dniu 13 Maja r. b., na smętarzu miasta *Lublina*, pochowane zostały w grobie familijnym, zwłoki s. p. *Adama Smolikowskiego*, Rewizora Skarbowego Okręgu *Kazimierskiego*, we wsi *Kamieniu*, w d. 9 Maja, w wieku lat 56, zmarłego; który pod sterem swojego Ojca, b. Rektora Szkół Wojewódzkich *Lubelskich*, otrzymawszy wyższe ukształcenie i zasady cnót obywatelskich, po ukończeniu dalej kursów prawnego i filozofji w Uniwersytecie *Jagiellońskim*, od r. 1823 poświęcił się usłudze Rządowej, naprzód jako Assesor Prawny przy b. Komisji Województwa *Lubelskiego*, a następnie jako Rewizor Skarbowy. Prawość była cechą całego Jego życia. Małżonka, trzy nieletnie Córki i liczni Przyjaciele, zbyt bolesną ponieśli stratę, po najlepszym Mężu, czułym Ojcu i wylanym Przyjacielu; dla którego miłość powszechna za życia, a szczery żal po skonie, były nagrodą cnót Jego. Jako Urzędnik, gorliwości w pełnieniu obowiązków dowiódł śmiercią swoją, gdy nieustannie słoty, zimna i trudne do przebycia drogi, jakie w Kwietniu i początku Maja miały miejsce, nie wstrzymały go od spełnienia poruczonej mu rewizji Magazynu solnego we wsi *Kamieniu*, gdzie dopełniając obowiązku, z przeziębienia, w oddaleniu od domu, życia dokonał na ręku kochającej go Żony, która późno zawiadomiona, przybyła z Lekarzem z *Lublina*, aby zamknąć mu powieki, bo usilny ratunek, już był daremny. Spokój Jego duszy! — *E. P.*

W posiadłości swojej wiejskiej, za bramą *Narowską*, pod *Peterburgiem*, umarł dnia 18 (30) z. m., w 81 roku życia, Radca Kolegjalny *Prokop* syn *Jana Ponomarew*, znakomity Negocjant rosyjski.

JW. Maciej *Ordega*, Sędzia Pokoju Okręgu *Kaliskiego*, Dziedzic dóbr *Szczypiorniej* z przyległościami, na pograniczu za m. *Kaliszem* leżących, doświadczwszy błogich skutków potrojenia w jednym roku swej pszczeni, przez wystanie jednego z swych sług na praktyczne pielegnowanie pszczół, wedle metody *Xiędza Dzierżona*, w *Szlązku Górnym* prowadzonej, zapragnął i w *Królestwie Polskiem* dla dobra powszechnego obznajomić miłośników pszczolnictwa z tą metodą. W tym celu zawarł umowę z Panem *Józefem Dzierżonem*, Synowcem pomienionego *Xiędza*, który właśnie nauczał praktycznie tej metody; zapewnił mu na własne ryzyko wynagrodzenie od pewnej liczby osób, zagrawszy nadzieją, że się większa liczba zbierze, które to wynagrodzenie podwyższy; za wstawieniem się do opiekuńczego Rządu, wyjednał mu paszport; ogłosił w gazetach czas rozpoczęcia się tej praktyki na miesiąc Maj r. b., aby wyuczenni, jeszcze w tym roku, w czasie czerwcowego rojenia się pszczół, pozwane ulepszenia w pszczelniach swoich zaprowadzić mogli; sprowadził P. *Józefa Dzierżona* do dóbr przez siebie posiadanych *Strzegocina* pod miastem *Kutnem*, i ten, objaśnienie takowego praktycznego postępowania, odbył rzeczywiście od d. 6 do 24 z. m. Z bliższych i dalszych okolic, a nawet z odległych Gubernji i z za *Buga* zebrał się miłośnicy pszczolnictwa, Obywatele lub ich Synowie, ukształceni Uczniowie Instytutu Agronomicznego, częściowi także Właściciele ziemi i Koloniści, a nawet służący przystąpi do Panów, którzy osobiście zjechać nie mogli; nie brakło też osób Duchownych i Klasztornych do wyuczenia się tej praktyki; zgoda zebrało się Osób dziewięćdziesiąt, do których liczby i ja należałem; praktyczne objaśnienie odbyło się porządnie i z zadowoleniem. Prócz tego doznawałem od szanownego Właściciela, obmyślenia codziennych potrzeb, przytułku, jakiego wieś dostarczyć mogła, zgoda wszelkiej możliwej opieki, życzliwości i gościnności. Za to wszystko dobro, przyjmij dostojny Sędzio! publiczne podziękowanie, płynące z hołdu rzetelnej wdzięczności.— W *Głównie*, d. 26 Maja 1853.— *Wincenty Matuszewski*.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* bezimiennie kop. 30 dla ociemniałej Wdowy E. S. w domu XX. *Misjonarzy*, za spokój duszy *Marji*.— Od *Przemysława* kop. 10 na billard dla obłąkanych w Szpitalu Śgo *JANA* *BOŻEGO*.

Dotąd słynny *Maciej Laensberg*, autor przepowiadających *Kalendarzy Lütichskich*, uważany był za ojca tego rodzaju *almanachów*. Wprawdzie *Lacroix du Maine* i *Antoni Leroy* utrzymywali, że go uprzedził w tej sztuce *Franciszek Rabelais*, Doktor Medycyny, ale dowodów na to nie mieli. Teraz introligator w *Paryżu*, rozbierając książkę oprawianą w r. 1542, znalazł w niej kartkę tytułową kalendarza *Rabelaisa* z r. 1541. Rzadkość ta bibliograficzna wzbogaciła Bibliotekę Cesarską w *Paryżu*. U nas dawniej wstawili się w tego rodzaju literaturze, *Niewieski* i *Dunczewski*, ale że nie zawsze zgadywali, poszło w przysłowie:

— Nie zgadnie Pan *Niewieski*,
Co zrobi PAN *Niewieski*.—

I w ciągnięciu wczorajszym *Fortuna* była bardzo umiarkowana, i tym sposobem znaczne wygrane pozostały na później. Ione zaś padły jak następuje: Rs. 1000, na Nr 18,970, u *Tycza* w *Warszawie*, i na Nr 500: na Nr 10,394, u *Nelkena* w *Warszawie*, i na Nr 10,549, u *Łó: Dawidsohna* w *Warszawie*. Po rs. 250: na Nr 9,075, u *Mozesa* w *Białym*, i na Nr 20,962, u *Ajdelsohna* w *Białym*. Po rs. 100: na Nr 1,102, u *Alex: Giwartowskiego* w *Warszawie*; na Nr 2,328, u *Nelkena* w *Warszawie*; na Nr 6,210, u *Majmana* w *Serejach*; na Nr 10,672, u *Nelkena* w *Warszawie*; na Nr 14,094, u *Ajdelsohna* w *Białym*; na Nr 17,596 u *Fryda* w *Maryampolu*; na Nr 20,916 u *Kohna Hertza* w *Częstochowie*, i na Nr 23,028, u *Rosena* w *Warszawie*. Reszta wygranych objaśnia dołączona tabelka.

Biuro Techniczne C. L. *Ehestaedt* wdowy, świeżo zaopatrzonym zostało w wyroby z fabryk *angielskich* i *francuzkich*, a mianowicie: wagi sprężynowe, na których od 1/4 do 24 funtów bez użycia ciężarów ważyć można, narzędzia dla weterynarzy, ozdobne seczoryki, sprężyny do zamykania drzwi, *biberons* czyli flaszki do karmienia dzieci, perspektywy teatralne ozdobnie oprawne, lornetki damskie złote, srebrne, i sztyldkretowe, globy metalowe zupełnie nowego wynalazku, i wiele innych przedmiotów, o których akuratnem wykonaniu i taniości, Publiczność na miejscu przekonać się będzie mogła.

Kwiecień r. b. był niepokodny, chłodny, nadzwyczaj wilgotny, w śnieg i deszcz obfity, o 3 stop: R. zimniejszy niż zwykle, a o 6,02 stop: od najcieplejszego stanu w r. 1848. Średnia temperatura miesięczna, wynosi 2,96 stop: R. nad zerem. Największe ciepło dochodziło 14,9 stop: R. d. 27 i 30 po południu; największe zimno 4,4 stop: R. d. 1 z rana. Pierwsze 20 dni były szczególnie zimne. Najcieplejsze dni były: 24, 26, 27, 28, 29 i 30, najzimniejsze d. 11, 14, 15 i 16. Od d. 10 do 20 śnieg prawie codzień padał. Ilość wody ze śniegu i deszczu, wynosi co do wysokości 23,76 linji par: o 6,83 linji par: więcej niż zwykle. Z przyczyny długo trwających mrozów i częstych śniegów, życie roślinne znacznie tej wiosny spóźnione było, w końcu bowiem *Kwietnia* łąki nawet nie były jeszcze zielone. Dni pogodnych było 1; na pół pogodnych 8; pochmurnych 21; deszczów 12; śniegów 11; deszczu i śniegu 1; grada 2; mgły 5; wiatrów silnych 12. Panujący wiatr był południowo-wschodni. Wilgotność powietrza średnia miesięczna wynosiła 85,7 na 100, o 11 setnych, większa niż zwykle. W żadnym z lat poprzednich *Kwiecień* nie był tak wilgotny i tyle w nim wody ze śniegu i deszczu nie spadło co w r. b. Dnia 1 między godz. 8 a 9 wieczór, świeciła *zorza zodyakalna*. D. 1, 12, 16, 17, 18, 20, 21 i 30, pokazywały się plamy na *Słońcu*. *Wisła* w tym miesiącu dwa razy wzebrała. Dnia 14 z rana wysokość wody pod *Warszawą* dochodziła 17 stóp i 5 cali. Drugie wzebranie przypało d. 29, przy którym wysokość wody dochodziła 17 stóp i 9 cali.

Donieśliśmy niedawno o zaszczytach, które spotkały P. *Jana Müllera*, Nadwornego Fabrykanta obw. N. *Króla Pruskiego*, i J. K. W. Wielkiego *Xięcia Meklen-*

burg-Schwerin; to nam podaje sposobność wyrzeczenia jeszcze słów kilku, o tym wzorowym zakładzie, który od lat pięćdziesięciu w własnym domu Nro 564 przy ulicy *Długiej* nieprzerwanie istnieje. Chwalić wyroby P. Müller nie mamy potrzeby, ocenili je Monarchowie, i Komitet wystawy całego świata. Tu tylko zwracamy uwagę na niektóre punkta. Obowią P. Müller nie są tak drogie jak wielu mniema. Wyrabia on je po miernych cenach, gdy nie żądana jest robota zbyt wykwintna, i gdy obstalający przestają na zwykłych przymiotach obowią *angielskiego*, (moc, trwałość i elegancja), z którymi P. Müller bawiąc lat kilka w *Anglii*, miał łatwość obznajmić się. Tymczasem obowie wyrobione z materiału zagranicznego, z dodatkami i potrzebami drogo kosztującymi, drogiem koniecznie być musi. Ale i takie fabrykant mieć powinien u siebie koniecznie, aby dogodzić wykwintności niektórych, i okazać w ogóle, że tutejszo-krajowe wyroby, nie są niższe od zagranicznych, jeżeli je nie przewyższają czasem. I bogaci i mniej możni, mogą więc śmiało do zakładu P. Müller wstępować, potrafi on i jednym i drugim, według życzenia dogodzić.

Do kiegarni S. Orgelbranda przy ul: *Miodowej* Nr 496, nadeszło z *Wilna*, dziełko pod tytu: *Appolinary Kątski*, (na pamiątkę pobytu jego w *Wilnie*), przez Jana ze *Śliwina*. Cena k. 52 $\frac{1}{2}$.

Czyno odznaczające się delikatnością i nacechowane tem piętnem jakie tylko dobre wychowanie i wyższe ukształcenie nadać mogą, koniecznie odpowiednie wzbudzić muszą uwielbienie. Czynem takim był postępek Pana S. B., który za nieprzyjętą należność za 25 butelek piwa *ba Warszawskiego*, przed kilką doiami nadesłał do Redakcji *Kurjera* rs. 2 dla ubogich. Idąc za danym przykładem w mijsce nieodsyłających się już a przeznaczonych temuż Panu S. B. drugich 25ciu butelek piwa *ba Warszawskiego* z lodowni, załącza się przy niniejszem od L. H. rs. 3 dla Domu przytułku ubogich i sierot Starozakonnych, na intencję Pana S. B. i jego doradców, jakoteż dalsze rs. 3 ofiarowane na tenże Instytut z powodu wygranej.

Niedawno donieśliśmy, że w *Berlinie* robią piwo z *kartofli*; teraz dowiadujemy się, że Dr *Luanco*, Professor chemji w Uniwersytecie w *Oriedo*, (w *Hiszpanji*), wynalazł sposób robienia *gazu* z miazgi *kartoflanej*, po jej wyciśnięciu na *cider* (jabłecznik). Robiono już dawniej *okier* i *wódkę* z *kartofli*; słowem ta pożyteczna roślina, stała się *totumfactą* gospodarstwa ludzkiego.

W tych dniach zdjęto rusztowania z przed kilku nowych domów, wykończających się w różnych stronach miasta, najwięcej w sąsiedztwie dworca *kolei żelaznej*; między innymi ogromną 2-piętrową kamienicą na rogu ulic *Chmielnej* i *Brackiej*. Kamienica ta ma na każdym piętrze po 27 okien frontowych.

P. Karol Lück, majster tokarski, zamieszkały przy ulicy *Podwał* N° 527, przygotował dla myśliwych niespodziankę, to jest: *lustro* małego wymiaru, oprawne w róg *jeleni*, *daniela* i nogi *sarnie*; dowcipny ten pomysł, jest zarazem pożytecznym meblikiem. Oprócz

tęgo, widzieliśmy w jego sklepie wiele przedmiotów do użytku służących, z rogu powyższych zwierząt, a mianowicie: lichtarze, ekrituarki, i wielkie rogi *renifera*, które służyć mają za nogi do stołu, z emblematami myślistwa. P. Lück należy do rzędu tokarzy obznajmionych dobrze z swą sztuką; popisywał on się na wystawie publicznej płodów przemysłu krajowego w r. 1845 w *Warszawie*, z *szachami* nader misternej roboty, które zwracały uwagę znawców. Odznacza się w robocie nie tylko z drzew zagranicznych i krajowych, ale nadto z bursztynu, rogu i wszelkich metali.

Otrzymałiśmy od jednego z łaskawych naszych Czytelników, owoc czyli *szyszke* z drzewa *Pinus pinea* (Sosna pinioty). *Szyszki* z tego drzewa są ogromne, nadzwyczaj twarde, postaci i wielkości sporego *ananasu*, i mają pod skorupą nasiona, w smaku dość do *migdałów* podobne. *Pinioty* znane były na dawnych stołach naszych, i uważane za specjał. Samo drzewo rośnie w krajach południowych *Włoskich*. Kiedy w lasach nadchodzi czas spadania *szyszek pinioty*, mieszkańcy przebywający takowe, zasłaniają swoje głowy deskami, dla uchronienia ich od guzów a nawet szkodliwszych porażen.

Podług wiarogodnych wiadomości, liczba drzew *morwy białej* w 5ciu Gubernjach Królestwa *Polskiego*, dochodzi, a przynajmniej dochodziła przed kilku laty, do 800,000 sztuk. Nie słyszeliśmy aby kiedykolwiek drzewa te z powodu mrozów ucierpiały. Są u nas amatorowie *jedwabnictwa* którzy otrzymane oprędy każą rozwijać, i nawet otrzymują z nich tkaniny, równie dobre jak zagraniczne; nie zdarzyło nam się słyszyć aby im kiedykolwiek z powodu klimatu *jedwabniki* wysnęły, lub zły produkt wydały. W *Brandenburgji* kwitnie *jedwabnictwo*; tameczny jedwab na wystawie całego świata w *Londynie* zwracał uwagę, i nagrodę zyskał. *Szwedzi* nawet biorą się do *jedwabnictwa*, i z dobrym skutkiem. Dla czegoż u nas dotąd *jedwabnictwo* zostaje w stanie prób, amatorstwa, i nie rozwinęło się w gałęź przemysłu? Zdaje się że dla dwóch przyczyn. Każdy może mieć *morwy* i *oprędy jedwabnicze*; ale nie każdy może rozwijać je, tem mniej w tkaniny przerabiać. Otrzymany więc oprzęd jest, jak dotychczas dla wielu, przedmiotem bez wartości. Nadać mu wartość, kupując oprędy otrzymane w kraju ażeby je rozwijać a następnie z nich otrzymywać tkaniny; założyć wzorową plantację *morw*, i wzorową *jedwabniarnię* (magnanerie); ułatwiać nabywanie nasion i flanców najlepszych gatunków *morwy*, i jajek, a pewnych najlepszych ras *jedwabników*; rozpowszechniać zdrowe wyobrażenia i wiadomości o *jedwabnictwie*, (których brak, a raczej nierozpowszechnienie było dotychczas drugą przyczyną że *jedwabnictwo* nie rozwinęło się u nas w gałęź przemysłu); to może *jedwabnictwo* podnieść.

Była już dawniej uczyniona w *Kurjerze* wzmianka o sposobie niechybnym zapobieżenia chorobie *kartofli*, odkrytym przez Profesora szkoły agronomicznej *Hory-Horeckiej*, Pana *Hoffmann*. *Gazeta rolnicza Petersburska* dodaje, że sposób ten zależy jedynie na *zupelnem wysuszeniu kartofli*, które mają być sadzone.

P. Hoffmann, trafem wpadł na to odkrycie, i odtąd 3-letnie, w najbardziej urozmaiconych okolicznościach, powtarzane doświadczenia, wnieść kazały, że jeżeli wszędzie i zawsze same tylko starannie wysuszone kartofle będą sadzone, choroba tej rośliny zniknie zupełnie.

Nakładem Xięgarni **Bernsteina** przy ulicy *Miodowej* pod Nr 483, wyszło nowe dzieło pod tyt: *Powszechnie Ziemiaznawstwo czyli opisanie budowy i składu ziemi, jej stosunku do wszechświata, tudzież najważniejszych i najciekawszych na niej zjawisk*. Dzieło to pożyteczne do czytania i nauki dla wszystkich świat zmysłowy poznać chcących, przez Dra Fr: **W. Hoffmana**, Profesora geografii i matematyki w *Löwen*, Członka wielu naukowych Towarzystw, przełożył z niemieckiego **P. E. Leśniewski**, z 4ma chromo-litograficznymi rycinami i wielu drzeworytami w textcie. Cena exemplarza tego dzieła na najpiękniejszym welinie, około 30 arkuszy druku obejmującego, wynosi rs. 3; pocztą zaś tak na prowincję w kraju, jakoteż w Cesarstwie, rs. 3 kop. 50, które wprost do Xięgarni powyższej przesłanemi być mogą.

Do liczby wyrobów krajowych, które przesłane zostały na wystawę w *Moskwie*, należą także i wyrobki znanej od lat tyłu w *Warszawie*, patentowanej fabryki *lakierów*, **P. J. A. Krausse**, która celując szczególnie w *lakierach*, tych najwięcej na wspomnianą wystawę posłała. Upowszechnianie się u nas przedmiotów lakierowanych, które dziś już wszędzie spotykać możemy, zawdzięczyć bezwątpienia należy tejsze fabryce, albowiem tak dobroć jak i przystępna cena jej wyrobów, dają każdemu sposobność do nabywania i użytkowania z takowych. Fabryka ta położona przy ulicy *Bonifaterskiej* pod Nrem 2163, ma główny skład swój przy ulicy *Miodowej*, w domu **J. W. Prezesa Hryniewiczza**, (dawniej *Kochanowskiego*).

Nakładem Xięgarni **Hen: Natansona** w *Warszawie*, opuściły prasę drukarską poszyty **XXIII** i **XXIV**ty *Galerji Mnichowskich*, i zawierają: **G. Schalken** »Prze-kora», **Wynants** »Wieczór», **Piotr Paweł Rubens**, »Narwócenie Saula», i **Fr: van Mieris** »Śniadanie.» Cena wsrzytu kop. 25. Prenumerować można we wszystkich Xięgarniach krajowych i zagranicznych.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 15¹/₂; za *dukaty hol:* nowe ważne, dają rs. 2 k. 97¹/₂; za *listy zastawne* nowe, żądają rs. 14 kop: 57¹/₂, dają rs. 14 kop: 50; wartość kuponu kop: 27¹/₂.

Z okoliczności domagania się przez miłośników muzyki, o ulubione *potpourri* (*Canthala*), Pan **Rajczak** zagra takowe dnia jutrzejszego po obiedzie w *Dolinie Szwajcarskiej*. Tyle tedy dla zwolenników dzieł muzycznych, a teraz cośkolwiek i dla gastronomów. Owóż Właściciel miejscowego bufetu, zaopatrzył takowy w wyborny *poncz angielski*, a dla tego *angielski*, że tajemnicę robienia tegoż, przwiózł z *Londynu* znany z swych doskonałych cukierniczych wyrobów, Pan **Wedel**, Właściciel Cukierni przy ulicy *Miodowej*. *Ponczu* tego próbowano w *Niedzielę*, i uznano go powszechnie za arcy-doskonały, zwłaszcza też dla *Dam*, jako odznaczający się i łagodnością i smakiem. Pije się albo z lo-

dem, albo z butelki oziębionej lodem, wszakże *poncz* chłodząc, nie oziębia bynajmniej żołądka.

Wczoraj w Teatrze *Rozmaitości*, przywołani zostali po Kom: *Małżeństwo z rozkazu*, **Pani Zielinska**, **PP. Komorowski** i **Rychter**, po 3-kroć; po Kom: *Zgoda małżeńska*, **Pani Quatrini**, **Panna Szymanowska** i **Pan Stolpe** po 2-kroć, oraz **P. Panczykowski**.

Mam honor donieść Szanownej Publiczności, iż do Apteki w rynku *Starego-Miasta* w *Płocku*, nadeszły wody zagraniczne: *Marjenbadzka*, *Obersaltzbrunn* i *Pilnauska*. Osoby przeto zaszczycające mnie swoim zaufaniem, mogą się zgłosić po odbiór zamówionych wód rzeczonych. Nadmieniam przytem, iż przyjmuję obstalunki na wszelkie inne wody mineralne, które w jak najkrótszym czasie, po cenach najniższych dostawiać obowiązuję się. — **A. Libchen**, Apte: w *Płocku*.

ANGLJA. — Królowa wraz z częścią swej rodziny, odwiedziła w dniu 31 z. m. Królowę *Amelję* w *Claremont*. W dniu 1ym b. m. Królowa przyjmowała *Xcia Genui*. — W dniu 10 b. m., yachtem Królewskim *Victoria and Albert*, rodzina Królewska z *Portsmouth* wykona wycieczkę morską. — W roku zeszłym sprowadzono do *Anglii* 91,692,864 funtów wełny zagranicznej, z tych wyprowadzono tylko 11,266,939 funtów; wartość deklarowana wynosiła 10,161,074 funt: szt. — W ciągu b. m. do portu *Londynu* rozmaite okręta z *Ameryki* i *Australji* przywoziły złota za 934,160 funt: szterl. — W ostatnim tygodniu znaczniejsza jak kiedykolwiek liczba okrętów do *Australji* odplynęła. — W Izbie Lordów odczytano po-ras drugi bil Lorda *Lyndhurst*, o zmianie przysięgi parlamentarnej; drogą pośrednią dojdą do emancypacji Izraelitów. (Preuss: Ztg).

AUSTRIA. — Cesarz często zwiedza ważne i trudne roboty kolei żelaznej *Semeryngskiej*; ludzie, którzy dotąd dowodzili, że na kolei tej jeździć nie będzie można, z jesienią przekonają się, że ich zdanie było mylne. — Cesarz zatwierdził wzniesienie nowych gmachów uniwersyteckich w nowo-projektowanej części miasta; po wypadkach z r. 1848, w auli uniwersyteckiej, rozmaite wydziały do innych gmachów przeniesiono. — Wkrótce spodziewają się tu powrotu Pana *Rebel* Posła *Sardyńskiego*. — Xiążę *Michał Obrenowicz*, syn b. Xięcia *Serbji*, ma się ożenić z *Hrabianką Julją Hunyady*. — Ślub Xięcia *Brabantu* ma się odbyć przez prokurację w *Wiedniu*; prokurację otrzyma jeden z *Arcey-Xiążąt*. — *Z Węgier* i *Banatu* dochodzą bardzo zadowolające raporta o stanie tamecznych zasiewów. — W *Morawji* urządują w jesieni wielkie manewra wojskowe; Xiążę *Pruski* jest na nie spodziewauym. — *Hrabia Chambord* z małżonką przybył do *Wiednia*. (Lloyd).

BELGJA. — Król w dniu 1ym b. m. przyjmował Senat i Ciało Prawodawcze, które mu *in corpore* składały życzenia z powodu małżeństwa Xięcia *Brabantu*. Ceremonja odbyła się bardzo uroczystie; każda z Izb udała się osobno do pałacu, eskortowana przez szwadron giców. Król w odpowiedzi na mowę **P. Delfosse**, Prezesa Izby deputowanych, wspomniął o przyjęciu, jakiego doznał od wszystkich klas ludności kraju za powrotem

z Niemiec, i oświadczył, że serdeczność tego przyjęcia i objawione niem przywiązanie, jest najśrodszą dla serca jego nagrodą. — Uposażenie Xięcia *Brabantu*, powiększając do 400,000 fr: rocznie; na kosztą umeblowania, Izba wyznaczy 200,000 franków. (Neu Pr: Ztg).

FRANCJA. Paryż 2 Czerwca. — Wiadomości z *Paryża* żadne; cisza po ukończeniu posiedzeń Ciała Prawodawczego zupełna. Senat obraduje dotąd, ale za jaki tydzień posiedzenia jego ukończone zostaną; rozprawy też żadnych ważniejszych w tej wysokiej Izbie spodziewać się nie należy, zwłaszcza po usunięciu prawa o *Algierji*. — Marszałek *St. Arnaud*, jutro wyjeżdża do obozu w *St. Omer*. — Odesłano do Ministra spraw wew: petycję żądającą nałożenia podatku od psów; pobierać go mają gminy, bo tym kontrola łatwiejsza, a podatek tak miejscowo urządzony, mniej uciążliwym się zdawał. W petycji wykazano, że pomimo wszelkich środków ostrożności, jeszcze dorocznie około 1,000 wypadków wściekłości w *Francji* zdarza się. — Dyrekcja teatru wielkiej opery zmienioną zostaje; obejmuje ją *P. Thiibaudeau*; ten w swoim i swych komendantarjuszów imieniu, płaci 600,000 fr. na pokrycie długów teatru; oprócz tego *P. Roqueplan*, dotychczasowy dyrektor, otrzyma 200,000 fran.; z tego powodu zapomoga przez rząd płacona operze, powiększoną podobno będzie do 800,000 fr. — Wyprawa do *Kabylji* już rozpoczęła swe działania, kilka wiosek zajęto, kilka pokoleń już poddało się; przedsięwzięto środki, by przeszkodzić najazdom Szeryfa *Bu-Bargala*. — Jakis rzemieślnik z *Caux*, miał wynaleźć środek kierowania balonem w powietrzu przeciw wiatrowi za pomocą galerji okrążającej balon z obu końców, ma ona dwa wielkie lejki z okrągłemi rurami, przez które przechodzi powietrze, wychodząc jedną stroną z taką siłą, z jaką weszła drugą. Próby już robiono. — W zeszłą Niedzielę w czasie niesporów w Kościele gminy *Equancourt* (dep: *Somme*), piorun uderzył w chór, na którym znajdowało się ze 30 dzieci; wszystkie upadły na ziemię; niektóre nawet mają ślady spaleniźny, ale żadnego innego wypadku nie było. — Z *Lyonu* donoszą, iż tam wątpiono o budowie pałacu Cesarskiego, ponieważ dotąd nie otrzymano żadnej odpowiedzi z *Paryża*. Fabryki *Lyonńskie* wiele mają do roboty, zwłaszcza dla *Ameryki*; za to do *Hiszpanji*, która kiedyś była jednym z najgłówniejszych targów, mało wyprawdają. — Przez *Strasburg* od 1 Maja przejechało 6,000 przeszło wychodźców do *Ameryki*, powiększej części z południowych *Niemiec* i *Szwajcarij*. (Ind: Belge).

ROZMAITOŚCI. — Dzienniki *Amerykańskie* podają następującą statystykę rasy czarnej w *Ameryce*: W *Stanach Zjednoczonych* znajduje się 3,560,000 czarnych, w *Brazylii* 2,050,000, a w *Hiszpańskich* osadach 1,470,000; w *Południowo-Amerykańskich* rzeszpospolitych 1,130,000, w *Angielskich* osadach 700,000; na *S. Domingo* 850,000; w osadach *Francuzkich* 270,000; w *Hollanderskich* 50,000; w *Duńskich* 45,000; w *Meksyku* 70,000; w *Kanadzie* 35,000; razem 10,370,000. Z tych jest 7,500,000 niewolników w *Stanach Zjednoczonych*, *Brazylii*, *Hiszpańskich* i *Hollanderskich* osadach;

250,000 jest w rzeszpospolitych południowych na drodze emancypacji; reszta 3,620,000 głów jest wolnych. — Rada miejska *Bruxelli*, uchwaliła połączenie przedmieść ze stolicą; przez co miasto to, nowej nabędzie świetności, albowiem fossy odłączające miasto, wypełnione będą, i na nich założone publiczne przechadzki. — Najwyższa Izba sądowa w *Wiedniu*, rozstrzygnęła pytanie prawne w sporze cywilnym, iż wielka ilość robotwa w mieszkaniu, upoważnia najmującego do opuszczenia mieszkania przed umówionym terminem. Wypadek ten sprawił popłoch między właścicielami zapluskwionych domów. — W *Sobiesławie* w *Czechach*, aresztowano krawca jednego, w którego domu znaleziono rysunki bankowych biletów, na 50, 100 i 1,000 zlr. 4ej formy. — W *Anglii*, pęta małżeńskie są tak ścisłe, że kobietom zamężnym nie wolno ukazywać się w towarzystwie innego mężczyzny, prócz swego męża; tymczasem Panny, mają pod tym względem wolność zupełną; same mogą z mężczyznami wszędzie uczęszczać. — »Dla czego Pani tak bijesz swoją córkę? czy jest uparta?« »Nie, ale biję ją dla tego, żeby na przyszłość nią nie była?«

S Z A R A D A.

Drugi pachnie, ani słowa!
Ale niech się woń ta schowa,
Bo w zapachu trzecia chwarta,
Jest nierównie więcej warta,
Tak że nawet trzecie pierwsze,
Choć w niem znajdziesz czule wiersze,
Choć trafi ci do duszy,
Przecież cię tak nie poruszy.
Drugie, trzecie, czwarte, z piątem,
Jest w stosunku z cichym kątem,
Choć w *wszystko* w każdym względzie
Wprost przeciwne temu będzie.
(Zesła Szarada Pościele).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

X. Bocheński Józ: Pleban z Gub: Wołyńskiej nr 625; Dembowski Józ: Oby: z Lipy nr 556; Goski Makary Ob: z Modlay nr 556; Hornowski Józ: Ob: z Lochowa nr 461; Klimecki Leop: Oby: z Radomia nr 476; Leplay Profesor z Paryża nr 613; Mogilnicki Witold Kup: z Londynu nr 473; Oskierko Zyg: Oby: z Gub: Wileńskiej nr 625; Sakowicz Wiktorja Żona Marszałka z Białogostoku nr 625; Toussaint Gustaw Adolf Maszynista z Berlina nr 472; Wojciechowski Alex: Oby: z Rożyc nr 476.

Wyjechali: Bogucki Melchior Ob: do Policzny; Czyzerin Radea Dw: do Marjenbad; Jeliński Rom: Ob: do Krakowa; Kosowski Teod: Oby: do Cesarstwa; Melnikow Jeni: Major do Karlsbad; Orda Edm: Oby: do Uściługa; Szwykowski Wal: Marsz: Szlachty do Grodna.

DONIESIENIA.

Warszawska Składowa Komora, zawiadamia interesowane osoby, iż w d. 29 Maja (10 Czerwca) r. b. o godz. 11, w zabudowaniach teźże Komory, będą sprzedawane przez publiczną licytację, gotowe męzkie Roszule, i Półkoszulki. Licytacja in plus zacznie się od summy rs. 50. — Za Naczel: Stola, *Ciemnotoński*.



W domu d. Kosowskich przy ulicy Bielańskiej, Magazyn Mebli, zaopatrzony został w rozmaite MEBLE, w najświeższym guście, jako to: Garnitury mahoniowe i palisandrowe, Toalety mahoniowe i palisand., Komody, i Szafy mahon: i palisandr., j. t. jesionowe Fotele saffjanowe, Szeszłagi, Kozetki, Napoleonki, i rozmaitego rodzaju Meble; tych wszystkich przedmiotów dostać można za cenę mierną.

Tamże znajduje się FOTEL saffjanowy, który kupiono d. 12 Września r. 1851, i zostawiono zadatku rs. 10; — nie zgłaszający się dotąd, utracą prawo do zwrotu zadatku.

Wykwalifikowany PIWOWAR i DYSTYLATOR obuczajomiony jak najdokładniej wyrabianiem Piwa zwyczajnego, Bawarskiego, Porteru, również Dystylarnią wszelkich gatunków Wódek, Likierów i Spirytusów, zaopatrzony w chlubne świadectwa, szuka stosownego dla siebie miejsca, tu w Królestwie lub też w Cesarstwie. Wiadomość w Lublinie u W. R. Vetter Właściciela Dystylarni, a w Warszawie przy ulicy Leszno pod Nr 701c.

Rejent Kancelarii Okręgu Szadkowskiego.

Stosownie do żądania Sukcesorów po niegdy Eugenjuszu *Saint Paul*, Dziedzica dóbr Dobronia w Pcie Sieradzkim Gubernji Mazowieckiej, pozostałych, Wilhelma i Edwarda Braci *Saint Paul*, zawiadamia Publiczność, że dnia 31 Maja (12 Czerwca) r. b. zaczynając od godziny 1szej z południa i w dni następne, od godziny 10tej z rana, na gruncie wsi Dobronia, odbywać się będzie publiczna licytacja na sprzedaż **RUCHOMOŚCI**, mianowicie: Mebli, Garderoby, Pościeli, Bielizny, Porcelany, Szkła i rozmaitych Sprzętów domowych; niemniej Bydła, Koni, Owiec, Zaprzęgów po części nowych na 20 koni, Pojazdów, również Bali i Tarcie, od kilku lat wysychłych, w znacznej ilości i rozmaitego gatunku; nakonie Skór wyprawnych kilkadziesiąt sztuk, i t. d. — W Szadku d. 20 Maja (1 Czerwca) 1853 r. *Stokowski.*

W dobrach Magnuszewskich, położonych o mil 9 od Warszawy, między stacją pocztową Mniszewem a Ryczwołem, jest do wydzierżawienia od 1go Lipca r. b., na lat trzy, **MŁYN** z foluszem i tartakiem. O warunkach dowiedzieć się można przed 20 Czerwca r. b., w Kancelarii JWW. Hr. Zamojskich, w Warszawie przy ulicy Senatorskiej pod Nr 472, lub w Zarządzie Dóbr Maciejowic i Magnuszewa w Podzamczu Maciejowickim, mil dwie za stacją pocztową Gończyce.

OSOBA posiadająca kwalifikację na Wójta Gminy, i zaszczytne świadectwa; życzy zająć takową posadę u Obywatela. Wiadomość w Hotelu Podlaskim przy ulicy Bednarskiej, w Kancelarce Stręceń.

Dziedzic posiadłości Wierzbno, podaje do publicznej wiadomości, że oprócz **LETNICH MIESZKAN**, które są do wynajęcia tego roku jak i przeszłych lat, jest jeszcze **DOMEK** zupełnie odnowiony, osobno położony od drugich. Nadto, chcąc skorzystać z wielkich nakładów, które nieboszczyk Doktor *Sauran* w Wierzbnie wyłożył na Zakład Wołno-leczący na sposob Grefenbergski, Dziedzic teje posiadłości, tego roku zcały ten zakład na nowo uporządził.

DOBRA o 7 mil od Lublina, a mil 3 od Kraśnika odległe, z porządnie zabudowanych folwarków 4ch składające się, morgów nowo-pól: 4,700 rozległe, z dwoma stawami i młynami wodnymi, z lasami, łakami i robocizną, na rurotą potrzebę wystarczającą, są do sprzedania z wolnej ręki. W tych dobrach jest wysiewu oziminy korcy 570, a w tych 120 pszenicy. Bliższe objaśnienia powziąć można u Mecenasu Robyłańskiego w Warszawie na Nowem-Mieście pod Nr 310/11, i u Patrona Czapczyńskiego w Lublinie; mapę zaś i pomiar, oraz położenie całych dóbr, obejrzeć na gruncie.

Z powołaniem się do obwieszczenia w Nr 60, 68 i 89 Kurjera Warszawskiego, umieszczonego, dotyczące skradzionych w m. Poznaniu P. Oskarowi Nowackiemu, sześciu sztuk Certyfikatów A, zawiadamia się niniejszem, że pięć sztuk tychże Certyfikatów, wynalezione, i Właścicielowi powrócone zostały; pozostała więc do wysłędzenia jeszcze jedna sztuka, to jest: Certyfikat lit. A, Nr 21,901 na fl. 300; względem której stosowne zastrzeżenia poczynione zostały.

GARDEROBIANA zdalna, która świadectwami poprzedniami udowodniła dobre postępowanie, i zająca wszelkie obowiązki swego powołania, zgłosić się może pod Nr 1302 przy ulicy Nowy-Swiat, na 1sze piętro, w godzinach od 10ej rano, do 5ej z południa.

Za rs. 60, są do odnajęcia, z powodu wyjazdu, na jeden kwartał, od Ś. Jana do Śgo Michała, 3 **POKOJE**, PRZEDPOKOJ i KUCHNIA ang., na 1m piętrze, w oficynie poss: W. Grodzkiego, pod Nr 411 przy ulicy Krak-Przedm., z widokiem z jednej strony na obszerny piękny dziedziniec z klombami, a 2gi na ogródek, do której to poss: jest także wjazd i od ul. Królewskiej, przy domu W. Le Brun, blisko Ogrodu Saskiego, i tam samemu Instytutu wód mineralnych. Wiadomość u Rządcy, lub pod Nr 1072 przy ul. Królewskiej, w oficynie na 1m piętrze, gdzie jest napis na drzwiach. — Tamże pod Nr 1072, jest do zbycia **RLAWIKORDZIR** o 6u oktawach, za umiarkowaną cenę.

Do nájęcia od 1go Lipca, jeden, dwa lub trzy **POKOJE**, z Kuchnią, przy ulicy Wolskiej Nr 3074, na piętrze, w domu gdzie jest pobór dochodu rogatkowego.

OSOBA zdalna do gospodarstwa domowego, robot i kuchni, życzy sobie znaleźć miejsce na prowincji, przy małżeństwie. Mieszka przy ulicy Rynek Starego-Miasta pod Nr 59, na 3m piętrze od podwórza.

Ktoby miał z Osób Rsr. 300, lub mniejszą sumę; może mieć mieszkanie w procencie, mężczyzna lub niewiasta. Wiadomość przy ulicy Piwnej pod Nr 107, w Sklepiku na dole, u Romanińskiego.

Wiadomość dla PP. Architektów i Inżynierów. Do składu materiałów pismiennych, rysunkowych i malarskich Henryka *Hirszel*, przy ul. Miódowej, naprzeciw Rządu Gubernjalnego w Warszawie, nadszedł świeży transport: Kalki płóciennej angielskiej szerokości 38 cali m. p.; Papiery rysunkowe angielskie i holenderskie, zupełnie świeżej fabrykacji Reissejgi prawdziwe araukskie, francuzkie i bawarskie. Olówki angielskie prawdziwe Ackermana i Birookmana; Farby wodne angielskie i francuzkie, nie warzące się; Papier sekyjny. Ceny umiarkowane ale state.

Przy ulicy Senatorskiej pod Nr 477a, jest do sprzedania **POWÓZ** na stojących resorach, z fordeklem, mocno zbudowany i bardzo w dobrym stanie, zdalny do podróży i do miasta; cena umiarkowana. Wiadomość na 1m piętrze: wskaże Stróż Wilhelm.

Skład Materiałów Pismiennych Franci: *Schuster*, pod 427 istniejący, zaopatrzony został różnemi **PAPIERAMI LISTOWEMI** Paryzkimi (Mariona), w ozdobnych pudełkach, wraz z Kopertami. Papiery Listowe, jak również Koperty, są czysto-białe gładkie. Tenże Skład otrzywał **SCYZORYRI** i **BRZYTYWY** Angielskie.

Ktoby z Panów Litografów potrzebował **PRASS LITOGRAFICZNYCH**, takowych nabyć może po nader pomiernej cenie, jako to: dwie Prassy Sztangowe, jedna zupełnie żelazna do glasowania, Praska Praska polowa, oraz Praska Drukarska Angielska, wraz z czeionkami angielskimi, do odciskania Biletów Wizytowych. Nadmieniam się, że powyższe Prassy są używane, albowim Zakład Litograficzny zaopatrzył się obecnie w inne Prassy.

MIESZKANIE Kawalerskie, elegancko umebrowane, na 1m piętrze, od frontu ulicy Senatorskiej, w domu P. Dawidsohna, składające się z Saloniku, Pokoju sypialnego i Przedpokoju; do ujęcia od Ś. Jana r. b. Wiadomość w domu PP. Wizytów, przy ulicy Frako-Przedm. pod Nr 391, u P. Manasse.

LOS Nr 21,201 1/2, do 5ej klasy, wzięty w Kancelarce M. Herz, w Rittne, przez pomyłkę wydany został. Wygrała jaka pasę może. Właścicielowi, w Kontrolli zapisanemu, wypłaconą będzie.

WODA MINERALNA VICHY, tęgoczezna, w bankach kamiennych z kapslami, sprzedaje się w Handlu *Bleszyńskiego*, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 452, po kop. sr. 67 1/2 cała kamionka. — Handlującym odstępuje się rabat.

NB. Młody Człowiek z zagranicy, pracujący tu w Warszawie, wie jako **BUCHHALTER** od lat kilku bez przerwy po znacznych domach handlowych, powołac się zatem mogący na najzaspokojniejsze o sobie zdania, a który zna przez swego polskiego, również dobrze język niemiecki jak francuzki, życzy chociażby od Sgo Jana r. b. zmienić swój dotychczas obejmujący stosunek, tu w Królestwie lub Cesarstwie, dokąd w języku rosyjskim jest przysposobiony. Wiadomość dalsza udziela się w Kantorze Loterii P. Górskiego, przy ulicy Długiej, obok Cukierni Bellego, gdzie i listowne zapytania pod znakiem J. Z. T. franko przyjmują się.

Niżej podpisany Fabrykant **Wyrobow z Nowotnego Srebra i Miedzi**, przy ulicy Królewskiej pod Nr 1076 w Warszawie, ma zaszczyt zawiadomić JJWW. i WW. PP. że **SKŁAD** jego kompletnie zaopatrzony został w asortowane Wyroby wszelkiego rodzaju **NACZYŃ KUCHENNYCH**, rozmaitych **FORM** do **CIAST** i **GALARET**, Braz Miedzianych, **SERWISÓW** do **HERBATY** i **KAWY** w najnowszym guście, podług modeli Angielskich i Francuzkich, bardzo stosowne na wyprawy. Oraz znajdują się dwa **APPARATY PAROWE** nowe gorzelane Pistorjusza, gotowe, na 15 do 20 korcy kartofli; tudzież **MIARY** rosyjski: do płynów, miedziane i mosiężne. **RURY** miedziane i ołowiane, ciągnięte, podług miary obstalowane, wyrabiają się za umiarkowaną i stałą cenę. Przyjmuje także wszelkie obstalunki w tym rodzaju Metalu, zareczając za dokładne i wczesne uskutecznienie, jak również długą trwałość swych Wyrobow. — **F. Hartmann.**

FORTEPJAN i ŁÓŻKO mahoniowe, są do sprzedania. Wiadomość pod Nrem 956, za Żelazną-Bramą, w domu W. Krzemińskiej, u Stróża miejscowego.

FRYDERYK PULS,

FABRYKANT PERFUM I MYDEŁ TOALETOWYCH, z Berlina.

Poleca swój **ZAKŁAD**, założony przy ulicy Królewskiej pod Nrem 1072, obok Kościoła Ewangelickiego. — Taż sama Fabryka wyrabia wszelkie w tym rodzaju najlepszego gatunku, zupełnie na sposób firm zagranicznych fabryk, jakoteż **MYDEŁ** Kokosowych, Barskich czerwonych i białych, mezaikowych, i t. p. — Dotąd sprzedaż pojedyncza, odbywa się w teje samej fabryce.



SLEDZI świeżych, nadszedł transport dzisiejsza Poctą do handlu Wina niżej podpisanego, w najlepszym gatunku; — oraz tamże, nadszedł **WINA** Szampańskie z domów Jacquesson i Roederer, ulica Miodowa Nr 482, wprost XX. Kapucynów. — **Józef Wolffin.**

WIADOMOŚĆ DLA FABRYK CUKRU.

Skutkiem zaszyłych zmian i powiększenia Zakładu, są do sprzedania:

- a) Jedna Maszyna Parowa o sile 8 koni, z Pompą Powietrzną i Pompą Wodną.
- b) Jedna Pompka hydrauliczna do 4ch Prass.
- c) Jedna Tarka z dwoma hebnami i zapasem piłkami; oraz
- d) Dwa Rotły Parowe z hulierami.

O stanie powyższych przedmiotów, przekonać się można na miejscu w Fabryce w Czestocicach, w Powiecie Opatowskim Gubernji Radomskiej, o pół mili od Ostrowa, gdzie o cenę ułożyć się można. Zakład z swej strony wszelkie zrobi ułatwienia, co do przetransportowania takowych Maszyn.

Informacja co do ceny, zarównież udzieli P. Stani Brüner w Warszawie pod Nr 1800 przy ulicy Nowiniarskiej.

Pod Nr 1301 przy ulicy Nowy-Swiat, z powodu wyjazdu, jest do wynajęcia 3 **POKOJE** z Przedpokojem, Kuchnią, Piwnicą, Drwalnią, Stajnią i Wozownią, z meblami lub bez; można ująć półrocznie, każdego czasu. Wiadomość u Rządcy domu.

Podpisany, ma honor uwiadomić Sz. Publiczność, i w zakładzie jego w m. Kaliszu pod Nr 67, naprzeciw Hotelu Berlińskiego istniejącym, nabyć można w każdym czasie **OBÓWIA MEZRIEGO** wszelkiego gatunku, a mianowicie: **Bócików** lakierowanych z cholewkami, **Trzewików** lakierow: balowych, **Kamaszy**, **Ciżem** sako-wych czarnych i do szuwaxu, **Kaloszy**, **Butów** wodnych i t. p. **Gdyby** kto z **JWW.** i **WW. Panów**, nie zastał roboty gotowej wedle swego życzenia, służyć może lakową w ciągu 24 godzin przy użyciu wiadomego mi na ten cel sposobu. O akuratności w wykonaniu robót i umiarkowanej cenie, w każdym czasie przekonać się można. — **A. Konatowicz.**

SALONIK z Balkonem, Pokój, Przedpokój, na 2m piętrze, oraz Drwalnia, od każdego czasu, z powodu wyjazdu, do Nowego Roku, do wynajęcia, przy ulicy Nowy-Swiat, dom Sznideckiego Nr 1285. Wiadomość u P. Wehrmanna Chirurga, na rogu u licy Xiążęcej.

W dniach 20, i 21 b. m., zawsze od godz: 9 z rana w folwarku Trzebuczy, od Kaluszya o wiorst 3 odległym, w Okr: Siennim okim Peje Stanisławowski Gub: Warszawskiej, odbywać się będzie **Licytacja** na inwentarz rogaty, to jest: **Woły**, **Krowy** **Jafowizną**, **Ronie**, **Trzode** chlewną, **Sprzęty** i **Naczynia** gospodarskie i tym podobne przedmioty.

Przy ulicy Nowy-Swiat pod Nr 1298 b, są do sprzedania następujące przedmioty: dwa **SERWISY** kryształowe; kilkanaście par **Filiżanek** porcelanowych; **Samowar** miedziany; **Wanienka** blaszana; **Taca**, i inne rzeczy. Wiadomość u Stróża.

FORTEPJAN o 6u oktawach; **STÓŁ** i **LUSTRO**, są do sprzedania przy ulicy Królewskiej pod Nr 1066 w domu d. Lubienskich, w korpusie na 1m piętrze, nad Bawarią, na lewo w korytarzu.



SKŁAD FORTEPJANÓW Zagranicznych, przg ulicy **Wierzbowej** N° 614b, obok **Drukarni Kurjera** **Warszawskiego.**

Świeżo zaopatrzony w **instrumenta** zagraniczne, posiada obecnie wybór następujący:

- Fortepjany à queue** Erarda w Paryżu;
- — — Pleyela ditto
- — — Boisselota w Marsylji;
- — — Breitkopfa et Härtel w Lipsku;
- — — Streichera w Wiedniu;
- — — Bösendorfera ditto
- — — Schweighofera ditto
- — — Rauscha i innych w Wiedniu.
- PJANINA** oblique, z Bruxelli;
- — — Girarda w Paryżu.
- PHISHARMONIKI**, Deutshmana w Wiedniu;
- — — Leitritza w Lipsku.

O zaletach tych instrumentów, już same firmy fabryk, świadczą. — **Ceny Fortepjanów:** od rs. 300 do rs. 1,050.



Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania para **KONIE** gniadych, rosłych pod Numerem 489. Bliższą wiadomość powziąć można u Stangreta **Józefa**. Stajnia w dziedzińcu, wprost bramy przy ulicy Miodowej.

Potrzebny jest **UCZEŃ** do handlu **Xięgarskiego**, opatrzonego w chlubne świadectwa, z ukończenia przynajmniej klas 4eb, jako też moralnego prowadzenia się, w wieku lat 14 do 16. Wiadomość w Drukarni Kurjera.

DOM pod Nrem 357 na Nowem-Mieście, narożnie położony, w którym Sklep znajduje się, jest do sprzedania, bez pośrednictwa faktorów. Wiadomość na miejscu, u Właściciela.

Rolnik z Prus, bardzo dobrze obeznany z **agronomią**, życzy od Sgo Jana r. b. przyjąć obowiązki **RZĄDCY**; i gdyby się zdarzyło, Zona jego mogłaby być Gubernatką, posiadając doskonałą znajomość języka polskiego, francuzkiego, niemieckiego i muzyki. — Powyższy obowiązek, życzy także przyjąć **Meżczyzna** beżenny. Bliższa wiadomość udzieli Kantor Hotelu Angielskiego.



W okolicy Piotrkowa, mniej więcej mil 10, potrzeba jest **OWIEC** Macior zdrowych, rosltych, zdatnych do chowu, sztuk 200, z jagniętami lub bez, poprawnej wełny (70 tala: cent: wartości). Rtohy miał takowe do sprzedania, raczy się zgłosić do Zawiadomey stacji Baby, franco, podawszy bliższe warunki sprzedaży.



Z powodu wyjazdu, są do sprzedania za mierną cenę, dwa Garnitury **MEBLI**, jesionowych, przy ulicy Sto-Jańskiej. Bliższa wiadomość pod numerem 13tym, na 2m piętrze od tyłu.

Znane z powszechnej dobroci i ustalonej wziętości

FARBY OLEJNE

tarte, prędko schnące, gotowe wprost do użycia.

LAKIERY, WERNIXY, POLITURY, MASSY i t.p.

WYROBU

PATENTOWANEJ FABRYKI

LAKIERÓW

J. A. KRAUSSE

Sprzedają się po cenach stałych:

W Fabryce, ul. Bonifratska N° 2163 wprost Rościola;
 W Składzie Głównym, ulica Miodowa N° 484, wprost
 Rządu Gubernjalnego, jako też w Handlach Żelaznych:
 WW. K. Brun et Comp., róg ul. Senatorskiej i Bielańskiej;
 R. Ziegler, ulica Długa N° 557;
 J. Strohmajer, ulica Senatorska N° 463;
 J. Krüger, Krakowskie-Przedmieście N° 427;
 P. Fryboes, Nowy-Swiat N° 1245.

W Składach Materiałów Aptecznych:

WW. J. Mrozowski, Podwał dom Zejdlera;
 K. Czyżewski, Długa N° 489.

Uwaga. — Ku wygodzie publicznej, każde naczynie zaopatrzone jest przepisem użycia. Obstalunki zaś przyjmują wszystkie Składy, które najrzetelniej i bezzwłocznie załatwiane będą. Za dobroć tych tylko Wyróbów poręcza się, co będą oznaczone firmą fabryki i pieczęcią z napisem: **PATENT**.

Na prowincji zaś: WW. K. Olszewski, w Radomiu; J. Mincel, w Lublinie; H. Hurtig, w Kaliszu; R. Dobrzański, w Płocku; J. Gutekunst, tamże; A. Korytyński, w Hrubieszowie; J. Głuchowski, w Brześciu; L. Sender, w Roninie; Sklep Ubogich w Kielcach; Sklep Ubogich w Piotrkowie.



Jest do sprzedania **KOCZYK** w dobrym stanie z przyborami: stoi pod Nr 904, przy ulicy Chłodnej. Wiadomość o cenie pod Nr 1335, w sien przy latarni na 2m piętrze.

WYPRZEDAŻ BARDZO STARYCH WIN WĘGIERSKICH.

Poczynając od 20 Maja (1 Czerwca) r. b., w pałacu Namieśnikowskim na Krak.-Przedm., codziennie w godzinach po południowych od 4 do 7ej, odbywać się będzie wyprzedaż **WIN Węgierskich** bardzo starych, z pozostałości piwnic ś. p. JW. Hr. Fran: Połockiego. Sprzedaż takowa będzie miała miejsce partjami mniej więcej znaczeniemi, po cenach stałych przez znawców ustanowionych.

Rejent Kancelarii Ziemiańskiej Gub. Lubelskiej w Lublinie.

—Zawiadania osoby interesowane, iż w skutek upoważnienia Prezesa Trybunału, na żądanie Rozalji z Biszpinków Wessel, w dniu 3/15 Czerwca r. b. i następnych, w dobrach Jaszczowie w Okręgu Lubelskim położonych, odbywać się będzie publiczna sprzedaż,

Ruchomości, Sreber, Garderoby, Mebli, Sprzętów domowych i gospodarskich; tudzież Inwentarzy, jako to: Owice, Koni roboczych i Stadniny, oraz Bydła rogatego, własność ś. p. Razimierza Wessel stanowiących. — Jan Wasyluński.

Dziś i Jutro, z rana, pod Nr 1859 przy ulicy Zakroczymskiej, na 1m piętrze, odbywać się będzie sprzedaż przez publiczną licytację różnych rzeczy, a mianowicie: **MEBLI, PANTALJONU**, Obrazów, Zegarów, Garderoby, i Sprzętów gospodarskich. — W tymże domu, **ISZE PIĘTRO**, od Sgo Jana r. b. do wynajęcia; a nawet sam **DOM** do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość tamże na 1m piętrze.



Dnia 30 Maja, na ulicy Furmańskiej, zginęła **SUCZKA** z gatunku szpiców, cała biała, mająca 9wieć miesięcy. Laskawy Znalazca raczy ją oddać pod Nr 1678 przy ulicy Bednarskiej, do Stróża domu, a otrzyma nagrodę.



Dnia 3 b. m. wieczorem z pod Nru 492 przy ulicy Miodowej, zginęła **SUKA** wyżłicia, młoda, biała, mająca uszy nieco kudłate kasztanowate, na łbie strzałka biała, i po bokach kasztanowate łaty. Laskawy Znalazca raczy ją odprowadzić do Stróża, pod powyższy Nr, a otrzyma przyzwoitą nagrodę; nieprawy posiadacz, do sądownej odpowiedzialności pociągnięty będzie.



We wsi o dwie mile od Pragi, przed Świątami Wielkanocnymi, przybłąkał się **PIES** czarny, wyżeł. Właściciel dowiedzieć się o nim może na Pradze pod Nr 403, na dole po prawej ręce, i za zwrotem kosztów odebrać.



W dniu 6 b. m. zginął **PIESEK** z wyżłków angielskich, czarny, z łatkami białymi. Uprasza się o odprowadzenie go pod Nr 74 przy ulicy Jezuitkiej, do domu XX. Pijarów, do Szwajcara, za nagrodą.

Dziś rano ciepła stopni 12. Wczoraj w południe stopni 22.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 4 cali 3.

TEATR WIELKI. Jutro, *Purytanie*.

Polecam się laskawym względem Sz. Publicz., iż otworzyłem drugą **CUKIERNIĘ** na nowo założoną, wraz z Ogrodem upiększonym, za trzema Rrzyżkami, przy rogu wielkiej Alei, dawniej Baumana, a teraz Rotulińskiego domu; tamże dostać można wszelkich Napoi gorących i chłodzących, i Lodów, porcja po kop. 7½; oraz Ciast różnego gatunku, po miernej cenie. Wszelkie obstalunki przyjmuje, które punktualnie wykonane będą. — J. Kadez.

CUKIERNIA GROHNERTA

Z powodu licznych żądań Szanownej Publiczności, mam honor Ją zawiadomić, o przysposobieniu w Cukierniach moich **SZARLOTY** zamrożonej (Charlotte glacée), powszechnie używanej do obiadów i na desery, po cenach od kop. sr. 20 do rs. 1 kop. 50. Również **CUKIERNI Angielskie** Owocowe Lemon-Drops w słoikach, po kop. 25 i 50; funt zaś po kop. 60; oraz **MIGDAŁY** Orleańskie, pudełko po k. 30; tudzież **MERINGE** à la glace, sztuka kop. 2½. Z tem wszystkim, polecam się laskawym względem Szanownej Publiczności. — Karol Gröhnert.

Zawiadania Sz. Publiczności, iż w nowo urządzonej Bawarii, w domu Namieśnikowego pod Nr 550, przechodnim do ogrodu Krasińskiego z ulicy Długiej, dostać można **PIWA BAWARSKIEGO BORBIER**, i różnych Potraw na gorąco i zimno; jak niomniej w ogródku urządzona jest Kregielnia i Billard; a przytem właściciel tegoż Zakładu, starać się będzie dla laskawej Publiczności, zadosyć uczynić we wszystkim, podług życzenia. — Karol Stoltz.

W Kawiarni mojej na Krak.-Przedm. Nr 371, obok Tow: Dobr., oddawa istniejącej, każdego czasu można dostać: dobrej **KAWY** dużą szklankę z bułką mątową, za rs. 1 kop. 50 miesięcznie; oraz **BAWARRKI** także i dwie bułeczek, za rs. 1½ miesięcznie. — A.K.